

Justyna Godlewska

„International Migration Review”

Tym razem na łamach „Problemów Polityki Społecznej” prezentujemy czasopismo, w którego tytule nie występuje termin „polityka społeczna”, a jednak tematyka w nim obecna ma z polityką społeczną wiele wspólnego. „International Migration Review” (IMR) obchodzi właśnie czterdziestolecie swego istnienia i jest to bardzo dobra okazja do tego, by przyjrzeć się bliżej temu niewątpliwie najważniejszemu magazynowi poświęconemu problematyce migracji międzynarodowych. Powstały w 1966 roku kwartalnik, wydawany obecnie przez Blackwell Publishing ukazuje się za sprawą *Center for Migration Studies*, organizacji *non-profit* założonej w 1964 roku i mającej swą siedzibę w Nowym Jorku. Na stronie internetowej Centrum czytamy, że powstało ono, aby „wspierać i podejmować badania, a także zapewniać forum dla debaty dotyczącej migracji międzynarodowych”¹. Najbardziej chyba znaczącą formą realizacji tak postawionego celu jest właśnie ukazywanie się IMR. Warto zauważyć, że czasopismo to jest sukcesorem wydawanego wcześniej (w latach 1964–1966) przez tę samą instytucję *International Migration Digest*. IMR określa się jako „interdyscyplinarny magazyn stworzony po to, aby sprzyjać i ułatwiać studia nad wszystkimi aspektami społeczno-demograficznych, historycznych, ekonomicznych, politycznych, legislacyjnych i wychowawczych zagadnień ludzkiej mobilności”².

¹ Informacje dotyczące *Center for Migration Studies* i zamieszczony cytat pochodzą z witryny internetowej <http://www.cmsny.org>

² Cytat z witryny internetowej IMR w wydawnictwie Blackwell: <http://193.0.118.39:8081/han/BlackwellSynergy/www.blackwell-synergy.com/loi/IMRE>

Obecnie funkcję redaktora naczelnego IMR sprawuje Joseph Chamie, wcześniej był nim Mark J. Miller, a najdłużej, bo od samego początku i przez kilkadziesiąt następnych lat kierował pismem Silvano M. Tomasi. Wśród członków Rady Redakcyjnej odnajdziemy m.in. tak znane i znaczące w nauce o migracjach międzynarodowych nazwiska, jak: George J. Borjas, Rogers Brubaker, Douglas Massey czy Aristide R. Zolberg. Każdy numer czasopisma to dość obszerny tom (w zależności od roku objętość czterech numerów to ok. 1000–1500 stron), w skład którego wchodzi przede wszystkim oryginalne artykuły, będące bądź to rozważaniami teoretycznymi, bądź też opierające się na przeprowadzonych badaniach empirycznych (bardzo wiele z nich to studia przypadków). Oprócz tego w numerze znajdziemy bogaty dział recenzji literatury migracjologicznej, krótki przegląd wybranych książek i artykułów z innych magazynów (*Review of Reviews*) i dział z tytułami otrzymanych przez IMR książek (*Books Received*). Dodatkowo możemy liczyć na sprawozdania z konferencji migracyjnych, a w niektórych tomach także na informacje o najciekawszych wydarzeniach, publikacjach itp, czyli *International Newsletter on Migration*.

Jeśli spojrzeć na tematykę, jaka była podejmowana na łamach pisma przez czterdzieści lat istnienia, to widać wyraźnie, że w kręgu jego zainteresowań leżą wszelkie zagadnienia związane z procesami migracji międzynarodowych. Bardzo dobrze pokazuje to chociażby przegląd numerów tematycznych. Od roku 1966 do 2000 ukazały się łącznie 33 takie tomy. Dotyczyły one następujących zagadnień³:

1. Emigracja z Włoch
2. Imigranci z Puerto Rico w Stanach Zjednoczonych
3. Imigracja w Kanadzie
4. Polityka imigracyjna i polityka naturalizacji w Stanach Zjednoczonych
5. Wpływ migracji na zachowanie i zmianę języka
6. Meksykańscy migranci (*Mexican and Mexican American Migrants*) i nielegalna imigracja meksykańska do Stanów Zjednoczonych
7. Amerykańska imigracja a wzrost populacji
8. Migracje wewnętrzne i międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej
9. Polityka migracyjna i badania nad migracjami w ujęciu porównawczym
10. Migracje międzynarodowe w Afryce Tropikalnej
11. Migracje a płodność
12. Migracja karaibska do Nowego Jorku
13. Uchodźcy – sytuacja obecna, trendy
14. Teoria i metodologia badań migracyjnych i etnicznych
15. Migracje międzynarodowe a rozwój
16. Migracje nieuregulowane w perspektywie międzynarodowej
17. Kobiety w migracjach

³ Zagadnienia podaję w formie syntetycznej – niektóre z nich pojawiały się jako kilka odrębnych tematów, inne są dosłownym tłumaczeniem jednego tematu. Korzystałam z elektronicznych wersji czasopisma dostępnych w bazie JSTOR (numery do 2000 roku): <http://www.jstor.org> i z bazy wydawnictw Blackwell: <http://www.blackwell-synergy.com>; obie bazy udostępniane są przez Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego.

18. Prawa obywatelskie i społeczno-polityczna partycypacja migrantów
19. Programy rekrutacji czasowych pracowników zagranicznych – mechanizmy, warunki, konsekwencje
20. Migracje a zdrowie
21. Pomiar migracji międzynarodowych: teoria i praktyka
22. Organizacje rekrutujące pracowników migrujących w krajach rozwijających się
23. Konwencja Narodów Zjednoczonych dotycząca ochrony praw pracowników migrujących i członków ich rodzin
24. Nowa Europa i migracje międzynarodowe (numer ukazał się latem 1992 roku)
25. Nowe drugie pokolenie imigrantów w Stanach Zjednoczonych
26. Porównywanie różnorodności: migracje międzynarodowe w krajach przyjmujących na czterech kontynentach
27. Etyka i migracje – w kierunku globalnego zarządzania migracjami
28. Adaptacja imigrantów i reakcje społeczeństwa przyjmującego w Stanach Zjednoczonych

Także w ostatnich sześciu latach ukazywały się tomy w dużej części poświęcone wybranemu zagadnieniu, m.in. migracjom międzynarodowym w kontekście zamachu terrorystycznego 11 września 2001, migracjom międzynarodowym widzianym z perspektywy *gender* czy kwestiom ochrony uchodźców. Próba określenia profilu pisma nie jest zadaniem łatwym. Można stwierdzić, że zamieszczane w nim artykuły odwołują się bardzo często do amerykańskich doświadczeń, chociaż nie oznacza to zamknięcia się na resztę świata. Wręcz przeciwnie – IMR to czasopismo, w którym znajdziemy badania poświęcone bardzo różnym jego zakątkom. „Amerykańskość” pisma była chyba najwyraźniej widoczna w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, później coraz częściej pojawiają się tam także wątki europejskie, co może być zrozumiałe ze względu na wzrost znaczenia imigracji w Europie i wykształcenie się nowych obszarów badawczych.

Czytelnika „Problemów Polityki Społecznej” szczególnie mogą zainteresować poruszone na łamach IMR kwestie związane ze społecznymi aspektami migracji międzynarodowych. Dla polityki społecznej problematyka migracyjna stanowi bowiem ważną, choć czasami wydaje się, że nieco zaniedbaną (przynajmniej na gruncie polskim) część zainteresowań. Być może wynika to z faktu niedostrzegania związków pomiędzy tymi dwiema dziedzinami, a może również ze zbyt wąskiego postrzegania celów i zadań tej pierwszej. Zawsze jednak pewne wątki migracyjne były bliskie analitykom polityki społecznej. Można to ująć w ten sposób, że ludzka mobilność jest nierozdzielnie związana z powstawaniem problemów społecznych w obszarach pracy, zabezpieczenia społecznego, edukacji czy funkcjonowania rodziny, czyli kluczowych dla polityki społecznej zagadnień. Wydaje się, że w ostatnich latach obserwować możemy stały wzrost zainteresowania ze strony nauki o polityce społecznej przede wszystkim kwestiami skutecznej integracji imigrantów osiadłych na stałe w społeczeństwie przyjmującym, a więc próbą odpowiedzi na pytanie jak powinna wyglądać polityka integracyjna państwa. Jest to chyba najbardziej widoczny styk polityki społecznej z polityką imigracyjną, jeśli przyjąć, że polityka integracji imigrantów jest częścią tej ostatniej. Ponadto, wydarzenia ostatnich lat uświadamiają, jak z jednej strony niezwykle trudno jest przewidzieć skutki programów integracyjnych, z drugiej zaś,

że niepodejmowanie przemyślanych, długofalowych działań w tym obszarze jest bardzo groźne dla spójności społecznej i może mieć tragiczne następstwa.

Pozostając w tym nurcie rozważań, chciałabym przedstawić jeden z tematycznych (w części) numerów „International Migration Review” – *The Future of the Second Generation: the Integration of Migrant Youth in Six European Countries* (December 2003 – Vol. 37 Issue 4) – poświęcony problematyce funkcjonowania w społeczeństwach europejskich tzw. drugiego pokolenia, a więc dzieci imigrantów urodzonych w kraju imigracji rodziców, bądź też przybyłych do niego we wczesnym dzieciństwie. Zamieszczone w tym wydaniu artykuły odnoszą się do doświadczeń Szwecji, Niemiec, Niderlandów, Belgii, Francji i Austrii i skupiają się na drugim pokoleniu o korzeniach tureckich. Jak wyjaśniają Maurice Crul i Hans Vermeulen w otwierającym numer tekście *The Second Generation in Europe*, wybór tej właśnie grupy nie był przypadkowy. Turcy stanowią obecnie największą społeczność imigrancką w krajach Unii Europejskiej, tworzoną przede wszystkim przez imigrantów zarobkowych przybywających do krajów zachodniej Europy od lat sześćdziesiątych XX wieku na mocy podpisanych umów o rekrutacji „pracowników-gości”. W założeniu imigranci czasowi, stali się oni stałymi rezydentami, a tym samym rozpoczęło się ich wrastanie w społeczeństwo przyjmujące. Autorzy podkreślają, że jest to grupa, której położenie społeczno-ekonomiczne szczególnie kontrastuje z warunkami życia rodzimej części ludności. Cechą charakterystyczną jest tu także odmiennosc religijna (islam). Wszystko to czyni integrację tej społeczności bardzo trudną, wskazuje się wręcz, że ze względu na takie uwarunkowania, może ona stanowić doskonały test dla skuteczności polityki integracyjnej państwa. Założenia dla porównań między wybranymi krajami były następujące: 1) porównanie położenia społecznego drugiego pokolenia Turków z sytuacją pierwszej generacji; 2) porównanie sytuacji drugiego pokolenia z sytuacją społeczności rodzimej; 3) porównanie położenia drugiego pokolenia Turków z położeniem drugiej generacji innych grup etnicznych. Porównywano przede wszystkim osiągnięcia edukacyjne i kwestie związane z funkcjonowaniem na rynku pracy (skupiono się głównie na momencie przejścia ze szkoły do pierwszej pracy). Przedmiotem zainteresowania badaczy był bowiem „instytucjonalny wymiar integracji”.

W omawianym artykule oprócz prezentacji założeń badawczych, znalazło się także porównanie sytuacji drugiej generacji Turków i Marokańczyków żyjących w Europie, jak również podsumowanie wyników przeprowadzonych badań nad drugą generacją w sześciu wybranych krajach. Pokrótkę przedstawię teraz najważniejsze konkluzje. W odniesieniu do społeczności tureckiej i marokańskiej można postawić wiele pytań związanych z ich rozchodzącymi się drogami edukacyjnymi pomimo podobnego obciążenia niekorzystnymi charakterystykami pierwszej generacji (tutaj autorzy nawiązują do teorii segmentacyjnej asymilacji – *theory of segmented assimilation*). Marokańczycy częściej wybierają ścieżkę szkolną umożliwiającą zdobycie wyższego wykształcenia, a szczególnie duże różnice w karierach edukacyjnych można zaobserwować wśród dziewcząt z obu grup etnicznych (najbardziej widoczna odmiennosc położenia tureckiego i marokańskiego drugiego pokolenia występuje we Francji; przeprowadzenie porównań było możliwe we Francji, Niderlandach i Belgii).

Okazuje się także, że sytuacja edukacyjna i status na rynku pracy drugiego pokolenia o korzeniach tureckich różnią się znacznie w zależności badanego kraju. I tak np. we Francji, Belgii czy Niderlandach znacząco mniej (od około 1/3 do połowy) tureckiej młodzieży wybiera po szkole podstawowej szkoły zawodowe niższego stopnia, niż ma to miejsce w Niemczech czy Austrii (tam wskaźniki te wynoszą od 2/3 do 3/4). Również we Francji i Belgii więcej osób z drugiego pokolenia decyduje się podjąć wyzwanie zdobycia wykształcenia wyższego. Jednocześnie zarówno we Francji, jak i Niderlandach bardzo wysoki odsetek młodych Turków z drugiego pokolenia opuszcza szkołę bez uzyskania dyplomu jej ukończenia. Z drugiej strony przejście z systemu edukacji na rynek pracy kończy się sukcesem częściej właśnie w Austrii i Niemczech, pomimo niższego poziomu wykształcenia młodych ludzi. Wpływ na to ma, według autorów, funkcjonujący w tych krajach dualny system kształcenia zawodowego, zapewniający lepsze przygotowanie praktyczne do podjęcia pracy. Tam też stopa bezrobocia wśród drugiego pokolenia jest znacznie niższa niż we Francji, Belgii czy Niderlandach.

Niezwykle ciekawe są w tym kontekście wnioski co do znaczenia polityki integracyjnej dla sytuacji społeczno-ekonomicznej drugiego pokolenia. Autorzy podkreślają, że wyniki badań nie wskazują na szczególnie doniosły wpływ rodzaju prowadzonej polityki integracyjnej. Posługują się przykładem Belgii, gdzie część walońska i flamandzka w różny sposób podchodzą do zagadnień integracji. W pierwszej z nich dominuje model francuski, w drugiej raczej holenderskie podejście wielokulturowe. System edukacyjny jest zbliżony w całym kraju. Osiągnięcia edukacyjne młodzieży tureckiej z drugiego pokolenia nie różnią się w zależności od regionu, jaki zamieszkują. Stąd wniosek, że na sytuację dzieci imigrantów w tym obszarze oddziałuje przede wszystkim system edukacyjny, jaki funkcjonuje w każdym z badanych krajów. Jest to niezwykle ważne spostrzeżenie, warte zainteresowania badaczy i po raz kolejny umacniające twierdzenie (można je uznać wręcz za oczywistość) o istnieniu silnych zależności między kształtem i stanem instytucji i inicjatyw (skierowanych do wszystkich członków społeczeństwa) wpisujących się w zakres polityki społecznej a sytuacją imigrantów i ich dzieci.

Wśród czynników wyjaśniających różnice w osiągnięciach edukacyjnych drugiego pokolenia w poszczególnych krajach, autorzy wymieniają takie aspekty systemu szkolnictwa jak: wiek rozpoczynania i kończenia obowiązkowej nauki szkolnej (im wcześniej rozpoczyna się edukacja i im dłużej trwa, tym większa szansa na sukces edukacyjny); liczba godzin bezpośredniej pracy z nauczycielem (im więcej godzin, tym lepiej); istniejące mechanizmy selekcyjne (negatywnie wpływa selekcja we wczesnym wieku); wielkość dodatkowej pomocy w nauce, jaką może otrzymać dziecko w szkole bądź poza nią; obecność i funkcjonowanie specjalnych programów nauki języka oficjalnie obowiązującego w danym państwie jako drugiego języka.

Kolejne teksty to już szczegółowa prezentacja krajowych doświadczeń. Jako pierwszy, sytuację drugiego pokolenia w Szwecji przedstawia Charles Westin w artykule *Young People of Migrant Origin in Sweden*. W kontekście grupy tureckiej zwraca on uwagę na znaczenie braku dobrej znajomości języka szwedzkiego dla występowania sytuacji, w której duża grupa osób z drugiego pokolenia kończy swoją edukację, nie potwierdzając tego

uzyskaniem dyplomu, a wskaźnik wcześniej opuszczających szkołę jest dużo wyższy niż dla grupy szwedzkiej. Oprócz problemów językowych dużą rolę odgrywają tu takie czynniki jak: „przypadki, gdy system wartości obecny w szkole i w rodzinie pozostają w konflikcie, brak wsparcia ze strony rodziców i marginalizacja społeczna”. Jednocześnie można mówić o „niedoreprezentowaniu” osób z rodzin imigranckich wśród uzyskujących najwyższy poziom wykształcenia. Obraz nie jest jednak jednoznaczny – część drugiego pokolenia ma wysokie ambicje i ich osiągnięcia edukacyjne są wyższe niż szwedzkich kolegów.

Susan Worbs w tekście *The Second Generation in Germany: Between School and Labor Market* podkreśla, że drugie pokolenie w Niemczech nadal znajduje się w sytuacji pewnego upośledzenia, jeśli porównać (w obszarze edukacji i rynku pracy) położenie dzieci imigrantów z dziećmi niemieckimi nieobciążonymi dziedzictwem imigracyjnym, a grupa turecka charakteryzuje się szczególnie złymi wskaźnikami. Autorka zwraca uwagę na niesprzyjające rozwiązania w systemie szkolnym (np. wysoką selektywność systemu już na wczesnych etapach edukacji), które nie przyczyniają się do wyrównywania szans dzieci z rodzin „z problemami”. Jednocześnie zauważa, że nie można nie doceniać postępu, jaki dokonał się w warunkach funkcjonowania i perspektywach na przyszłość drugiego pokolenia w odniesieniu do sytuacji ich rodziców, a także podkreśla różnice na korzyść tych pierwszych, w porównaniu z tzw. pokoleniem pomiędzy (*in-between*), czyli dzieci urodzonych za granicą i przybyłych do Niemiec w wieku powyżej 6 lat.

Maurice Crul i Jeroen Doornik w artykule *The Turkish and Moroccan Second Generation in the Netherland: Divergent Trends between and Polarization within the Two Groups* porównują położenie społeczne drugiego pokolenia Turków i Marokańczyków w Niderlandach, wychodząc od stwierdzenia, że status edukacyjny obu grup jest nadal stosunkowo niski, szczególnie jeśli odnosimy go do sytuacji młodzieży rodzimej. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno w instytucjach społeczeństwa przyjmującego, jak i w charakterystykach samych społeczności. Po raz kolejny okazuje się, że niedostateczna znajomość języka kraju przyjmującego przy wczesnej selekcji szkolnej i występowanie zjawiska segregacji szkolnej (w wielu miastach szkoły zawodowe stały się szkołami dzieci imigrantów) nie sprzyja wyższym osiągnięciom edukacyjnym wśród drugiego pokolenia. Znajduje to swoje odzwierciedlenie na rynku pracy – im niższe wykształcenie, tym wyższe prawdopodobieństwo bezrobocia i doświadczania dyskryminacji. Sytuacja nie jest jednorodna dla całej drugiej generacji, wyraźnie widać podział na dwie odrębne grupy. Część młodych ludzi radzi sobie coraz lepiej w systemie szkolnictwa, a co za tym idzie także w zatrudnieniu. Autorzy wskazują na znaczenie wzajemnej pomocy, wsparcia ze strony rodziny i społeczności dla osiągnięcia sukcesu edukacyjnego. Interesujące są tu także rozważania o sytuacji kobiet w marokańskim i tureckim drugim pokoleniu, gdyż to właśnie ich położenie najbardziej różnicuje obie grupy etniczne. Podobnie jak w innych krajach, ścisła kontrola społeczna, zamknięcie w obrębie społeczności, tradycyjnie wczesny wiek zawierania małżeństw – wszystko to w znacznym stopniu ogranicza możliwości edukacyjne młodych Turczynek.

Kolejny artykuł – to tekst *The Second Generation in Belgium*, którego autorami są Christiane Timmerman, Els Vanderwaeren i Maurice Crul. Przedstawiając sytuację drugiego pokolenia w Belgii, zwracają uwagę na wzrost edukacyjnych osiągnięć zarówno

w grupie tureckiej, jak i marokańskiej (w większym stopniu w przypadku tej ostatniej), który jednak nie przekłada się na lepszą sytuację na rynku pracy. Wśród szeregu niepokojących zjawisk wymieniana jest przepaść istniejąca pomiędzy położeniem społecznym potomków imigrantów i rdzennej młodzieży, czy też duża różnica możliwości edukacji na wyższym niż obowiązkowy poziomie pomiędzy dwiema płciami – tureckie dziewczęta wcześniej opuszczają szkołę, aby rozpocząć pracę bądź wyjść za mąż i założyć rodzinę. Bardzo interesujące są uwagi autorów dotyczące znaczenia islamu w życiu drugiego pokolenia. Podkreślają oni, że następuje w tym względzie coraz wyraźniejsza polaryzacja stanowisk. Z jednej strony, więcej młodych ludzi opowiada się za świeckością życia, z drugiej zaś coraz liczniejsza jest grupa zaangażowana religijnie, prezentująca stanowisko „islamistyczne”, czyli jak zostało to zdefiniowane „używająca islamu dla celów politycznych”. Jednym z powodów takiej postawy, jest na pewno fakt, że „islamizm może zapewnić jasny, dający wsparcie i całościowy układ odniesienia”, co nie jest bez znaczenia w sytuacji często dotkliwego doświadczenia własnej gorszej, podrzędnej pozycji w społeczeństwie. Ponadto, gdy dochodzi do zderzenia dwóch systemów wartości, gdy tradycyjnie uznane hierarchie i zależności, które leżą u podstaw wzorca kulturowego roli społecznej są coraz częściej podważane (np. pozycja mężczyzny jako głowy rodziny), zwrot ku wartościom religijnym uzasadniającym i podtrzymującym „stary porządek” może okazać się ważnym źródłem budowania własnej tożsamości i nadawania znaczenia swemu miejscu w strukturze społecznej (przede wszystkim w ramach stosunków rodzinnych i w obrębie wspólnoty etnicznej). Tu także możemy obserwować znaczące różnice pomiędzy mężczyznami i kobietami, ale również pomiędzy lepiej i gorzej wykształconymi dziewczętami. Im wyższy poziom wykształcenia tych ostatnich, tym więcej szans na samorealizację nieograniczoną do wypełniania roli żony i matki.

Patrick Simon opisuje sytuację drugiego pokolenia we Francji w artykule *France and the Unknown Second Generation: Preliminary Result on Social Mobility*, wskazując jednocześnie na specyfikę dyskusji francuskich dotyczących tej kwestii, wynikającą ze swiego rozumienia procesu integracji i znaczenia obywatelstwa. Charakterystyczne dla tego postrzegania były próby uczynienia drugiego pokolenia „niewidzialnym”, a więc zaprzeczanie szczególnemu charakterowi tej grupy i jej w części odmiennym problemom. Jest to bardzo ciekawy wstęp do podjęcia dalszej dyskusji, chociażby w związku z zeszłorocznymi wydarzeniami na francuskich przedmieściach. W tekście znajdziemy porównanie pomiędzy sytuacją tureckiego, marokańskiego i portugalskiego drugiego pokolenia, oczywiście przede wszystkim w odniesieniu do procesów edukacyjnych i sytuacji na rynku pracy. Według autora każda z porównywanych grup realizuje inny model ruchliwości społecznej: „reprodukcję pozycji pierwszego pokolenia”, „udaną mobilność społeczną poprzez edukację” czy też „mobilność powstrzymaną przez dyskryminację”. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się grupa turecka, z ograniczonym dostępem do edukacji na wyższym poziomie, a tym samym utrudnionym wstępem na rynek pracy. Podkreślone zostały również duże dysproporcje między płciami i szczególnie niekorzystna sytuacja kobiet z drugiego pokolenia. Wszystko to sprawia, jak twierdzi autor, że istnieje niebezpieczeństwo powstania w społeczeństwie francuskim „tureckiej podklasy”.

W artykule *Ethnic Segmentation in School and Labor Market – 40 Year Legacy of Austrian Guestworker Policy*, Barbara Herzog-Punzenberger wskazuje na najważniejsze według niej czynniki decydujące o trudnym położeniu drugiego pokolenia o tureckich korzeniach w Austrii i trzeba przyznać, że jest to chyba najbardziej pesymistyczny obraz wśród zamieszczonych w tym numerze IMR tekstów. Wyjątkowo selekcyjny system szkolny, niski wiek kończenia obowiązkowej edukacji, a dodatkowo niesprzyjający klimat społeczny dla integracji (brak wiary w możliwość powodzenia tego procesu), niskie wykształcenie i konsekwencje trudnego położenia pierwszej generacji (m.in. trudności z zalegalizowaniem pobytu w Austrii skutkujące sytuacją niepewności i zawieszenia, co przekładało się na strategie edukacyjne dzieci) – wszystko to jest poważnym obciążeniem dla tych, którzy szukają dla siebie lepszego miejsca w społeczeństwie. Jest to także „dziedzictwo” braku spójnej polityki integracyjnej. Przejście ze szkoły do pierwszej pracy, pomimo niskiego wykształcenia większości dzieci imigrantów, jest jednak w Austrii łatwiejsze niż w innych krajach (sprawnie działający system edukacji zawodowej), ale jak podkreśla autorka, drugie pokolenie „płaci wysoką cenę za nie bycie bezrobotnymi”, a jest nią zajmowanie najniższych pozycji na rynku pracy, bez większych szans na awans w przyszłości.

Podsumowując tę bardzo skrótową prezentację, należy powiedzieć, że „International Migration Review” to czasopismo ważne dla wszystkich, którzy zajmują się szeroko rozumianą tematyką migracyjną, i zapewne tych osób nie trzeba namawiać do jego lektury. Warto jednak, aby także analitycy polityki społecznej przynajmniej od czasu do czasu po nie sięgnęli, gdyż jak starałam się to udowodnić, znajdują tam wiele zagadnień dotyczących problemów polityki społecznej, także w sferach znacznie wykraczających poza problematykę migracji.